

DZIENNIK POLSKI



FOT. MICHAŁ KLAG

Śpiewali o miłości

Ponad 150 osób żądnych śpiewania zebrało się w gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie. Mieszanka folkloru i miłości okazała się doskonałym pomysłem na spędzenie niedzielnego popołudnia z Towarzystwem Śpiewaczym, działającego przy Bibliotece Polskiej Piosenki. Muzeum rozbrzmiewało m. in. przebojami Maryli Rodowicz Skaldów i Brathanków. Piosenki „Nie mam chęci do roboty”, „Jadą wozy kolorowe” wywoływały wśród uczestników żywy entuzjazm. Członkowie Towarzystwa mieli też okazję zaśpiewać utwór w języku łemkowskim. – Nasi śpiewacy podchodzą do imprezy bardzo profesjonalnie – mówi Waldemar Domański, dyrektor BPP. – Wszystkie utworach chcą śpiewać w całości, do ostatniej zwrotki – dodaje.

Zdaniem Ewy Korneckiej, dyrektora muzyczny „Loch Camelot”, która prowadzi Towarzystwo Śpiewacze, niedzielne spotkanie zawdzięczało swój sukces prostocie. – Śpiewaliśmy o prostych uczuciach, prostym językiem i po prostu... pięknie – wyjaśnia. W przyszłym miesiącu Towarzystwo Śpiewacze spotyka się w podziemiach placu Szczepańskiego.

(BAN)